

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę na 82. posiedzeniu Senatu w dniu 5 sierpnia 2011 r.

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Zanim przystąpię do omówienia istoty mojego oświadczenia i charakteru mojej prośby do ministra finansów, chciałbym kilka dobrych słów powiedzieć o programie STOP18!. Program ten działa już od czternastu lat i konsekwentnie zmierza do rygorystycznego przestrzegania zakazu sprzedaży wyborów tytoniowych osobom niepełnoletnim.

Sam jestem osobą niepalącą, świadomą szkodliwości tego nałogu i dlatego z uznaniem odnoszę się do działań ludzi, którzy angażują się w ten program. Ich działalność wspiera rządowe przedsięwzięcia w tym zakresie, na przykład akcje „Razem bezpieczniej” i „Bezpieczne wakacje”.

Program STOP18! koncentruje się na edukacji sprzedawców oraz uświadamianiu całego społeczeństwa o istnieniu i skali problemu dostępu niepełnoletnich do wyrobów tytoniowych. Rozmiary tego zjawiska pokazują badania programu STOP18!, według których 63% sprzedawców sprzedaje papierosy osobie wyglądającej na mniej niż osiemnaście lat.

Wyniki tego badania nie obejmują strefy nielegalnego handlu, w której dostęp niepełnoletnich do wyrobów tytoniowych jest całkowicie poza kontrolą. I tego właśnie dotyczy list, jaki przekazali mi organizatorzy programu.

Piszą oni: „Nowelizacja ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych od 15 listopada 2010 r. zobowiązuje do umieszczenia w punkcie sprzedaży informacji ułatwiających odmawianie sprzedaży papierosów nieletnim. Jest to krok w dobrym kierunku. Jednak istnieje wyraźna potrzeba prowadzenia dalszych intensywnych działań edukacyjnych i profilaktycznych, poprawiających egzekucję dobrego, już istniejącego prawa.

O ile działania zmierzające do polepszenia przestrzegania zakazu sprzedaży wyborów tytoniowych niepełnoletnim w punktach legalnej sprzedaży przynoszą pozytywne efekty, o tyle bardzo niepokojącym zjawiskiem towarzyszącym sprzedaży papierosów jest dostęp niepełnoletnich do nielegalnych wyrobów tytoniowych, to jest do papierosów z przemytu oraz papierosów niewiadomego pochodzenia i składu (produkowanych nielegalnie). Takie papierosy są tańsze, ponadto sprzedawane są poza całkowitą kontrolą prawa, na bazarach oraz w miejscach nieoznakowanych obowiązkową widoczną i czytelną informacją o zakazie sprzedaży wyrobów tytoniowych osobom do lat 18. Tym samym stają się bardziej dostępne dla niepełnoletnich.

Kolejnym zagrożeniem, jeżeli chodzi o dostęp niepełnoletnich do wyrobów tytoniowych, jest tytoń do samodzielnego skręcania. Jest on obłożony niższą akcyzą niż papierosy, przez co jest bardziej dostępny cenowo. Pomimo że tę ostatnią kwestię podnosiliśmy wielokrotnie w przeszłości, a także Ministerstwo Zdrowia wielokrotnie postulowało konieczność zrównania poziomu opodatkowania tytoniu luzem z opodatkowaniem akcyzą gotowych papierosów, nic w tej kwestii nie uległo zmianie. Szansą na rozwiązanie tego problemu jest proces ustalania stawek akcyzy na 2012 r., który prawdopodobnie po wakacjach będzie przedmiotem prac parlamentarnych”. Tyle mówi list.

Ze swej strony zachęcam Pana Ministra do przemyślenia argumentów jego autorów. Sądzę, że dobrze byłoby, aby Pańskie służby kontrolne przy współpracy z policją i służbami celnymi bliżej przyjrzały się nielegalnej sprzedaży papierosów z przemytu i własnej produkcji.

Jako przedsiębiorca nie jestem zwolennikiem podnoszenia podatków, ale postulat zrównania akcyzy na papierosy i tytoń luzem wydaje mi się sensowny.

Henryk Stokłosa